

Brocki, Zygmunt

Czy Kopernik był w Kwidzynie?

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/2, 482

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



okresu, gdy wyjechała do Paryża, aby pracować i uczyć się u boku wielkiej uczonej, prof. Dorabialska wspomina atmosferę serdecznej współpracy i koleżeństwa panującą w Instytucie, gdzie „terminowało” wielu młodych naukowców z różnych krajów. Zwraca też uwagę na skromne warunki, w jakich funkcjonował Instytut. Prof. Dorabialska przedstawiła wielką uczoną jako osobę bez reszty oddaną swojej pracy i niezwykle skromną.

H. H.-R.

CZY KOPERNIK BYŁ W KWIDZYNIE?

Pod takim tytułem ukazał się w nrze 287/1967 „Głosu Wybrzeża” artykuł Alfonsa Lemańskiego. W niektórych miastach Powiśla przechowała się tradycja pobytu Kopernika, m.in. żywa jest jego pamięć w Kwidzynie, gdzie do dzisiaj krąży lokalna legenda o nim jako twórcy wodociągu. Autor artykułu pisze, że najpierw „musimy wnieść zastrzeżenia kontrolne odnośnie [do] znaczenia tradycji ustnej jako źródła wiedzy o przeszłości” (w związku z tym cytuje opublikowany w 1960 r. w „Problemach” artykuł B. Orłowskiego, obalający mit o Koperniku budowniczym wodociągów). Mimo to na pytanie zawarte w tytule artykułu autor odpowiada: był „na pewno i to wielokrotnie!”, choć opiera się, poza tradycją ustną, tylko na tym, że przez Kwidzyn „prowadził szlak przelotowy z Fromborka do Grudziądza. Podróźni zdążający na zjazdy stanów Prus Królewskich zatrzymywali się w słynnym zajęździe kwidzyńskim dla spożycia posiłku”. Fakt ten nie może być jednak dowodem pobytu Kopernika w Kwidzynie. W następnym zdaniu zresztą sam autor pisze: „Wymienia się przede wszystkim dwie daty przypuszczalnego [podkr. Z. Br.] pobytu Kopernika w Kwidzynie”: 1521 i 1522 r., kiedy to Kopernik był w Grudziądzu.

Zwróćmy uwagę, że Wojciech Hejnosz w pracy *Mikołaj Kopernik jako prawnik*, ogłoszonym w *Księdze pamiątkowej 75-lecia Towarzystwa Naukowego w Toruniu* (Toruń 1952, ss. 145—162), pisze o podróźach Kopernika, przy boku Waczenrodego, na sejmiki w Malborku i Elblągu w 1504 r. i o tym, że w połowie maja owego roku Kopernik był prawdopodobnie w Gdańsku (s. 155). W 1521 r. Kopernik opracował skargę kapituły warmińskiej na Zakon Krzyżacki. W. Hejnosz pisze, że jest „możliwe, że skargę tę zawióźł sam Kopernik na sejmik grudziądzki, gdzie miała być rozpatrywana” (s. 156).

Wróćmy do artykułu A. Lemańskiego. Pisze on, że niektórzy miłośnicy Kwidzyna, opierając się na dziełach L. A. Birkenmajera, wyjaśniają, iż Kopernik podarował zdrową wodę Kwidzynowi „dla upamiętnienia najsłynniejszego kwidzynianina, doktora Mikołaja Wodki Polonusa!” Autor artykułu zapatruje się na to krytycznie.

Wreszcie pisze, że niezależnie od tego jak „przedstawia się sprawa prawdziwości tradycji, Kwidzyn stanowi ważne ogniwo na szlaku kopernikańskim”. W związku z tym miasto przygotowuje się do mających nastąpić w 1973 r. uroczystości 500-lecia urodzin naszego genialnego uczonego.

Zygmunt Brocki

OCEANOGRAFIA — NAUKA MŁODA

W nrze 46/1967 szczecińskiego tygodnika „Siódmy Głos Tygodnia” Józef Borowik, jeden z pionierów badań oceanograficznych w Polsce, ogłosił artykuł, w którym przedstawił kilka przełomowych dat w historii oceanografii. Pierwszym, który do badania mórz podszedł od nowej strony, mianowicie od strony poznawania zjawisk i procesów fizycznych, był amerykański uczoney Matthew Fontaine Maury (1806—1873), autor pierwszej monografii oceanograficznej *The Physical Geography*